

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

SSN Tomasz Przesławski

w sprawie z protestu P. N.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na 15 października 2023 r.,

przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 7 grudnia 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

[SOP]

UZASADNIENIE

P. N., 24 października 2023 r. (data prezentaty Sądu Najwyższego), wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy wskazując, że „protest dotyczy także uznania wyborów parlamentarnych, wobec masowego łamania prawa przez wielogodzinne głosowanie grup osób w kilku okręgach wyborczych”.

W odpowiedzi na protest, w piśmie z 3 listopada 2023 r. (data prezentaty Sądu Najwyższego), Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że protest powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu, jako niespełniający warunków

formalnych, zaś w przypadku rozpoznania przez Sąd Najwyższy zarzutów, o uznanie protestu za bezzasadny.

W odpowiedzi na protest, w piśmie z 4 grudnia 2023 r. (data prezentaty Sądu Najwyższego), Prokurator Generalny wyraził pogląd, iż protest należy pozostawić bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm., dalej: „k.wyb.”) przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2).

Stosownie do powyższego, nie każda nieprawidłowość w działaniu organów wyborczych może stanowić podstawę protestu. Podobnie nie każde działanie, które z punktu widzenia indywidualnego odbiorcy oceniane być może jako niewłaściwe, wiąże się z naruszeniem ustawy. Jak wynika z przytoczonego przepisu ustawa przewiduje dwie okoliczności, z którymi wiąże możliwość wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów. Pierwszą z nich jest dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, zaś drugą naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego.

Odnosząc się do pierwszej okoliczności, wskazać należy, że nie każdy czyn zabroniony, nawet jeżeli przez indywidualnego odbiorcę odbierany jest szczególnie negatywnie, podniesiony może zostać skutecznie w proteście wyborczym jako zarzut. Ustawodawca wyraźnie bowiem określił, że przedmiotem zarzutu może być wyłącznie czyn zabroniony będący przestępstwem, co oznacza zbrodnię lub występki. W konsekwencji wykroczenie nie może stanowić przedmiotu zarzutu podnoszonego skutecznie w ramach protestu przeciwko ważności wyborów. Co więcej, ustawodawca dokonał kolejnego ograniczenia stanowiąc, że przedmiotem

zarzutu wyborczego może być wyłącznie zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom. Przestępstwa te określone zaś zostały w rozdziale XXXI Kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko wyborom i referendum. Kolejnym ograniczeniem jest konieczność wpływu przestępstwa na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów.

Podobnie wąsko ujęta została druga z okoliczności warunkujących możliwość wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów, czyli naruszenie przepisów ustawy Kodeksu wyborczego. Ustawodawca wyraźnie bowiem wskazał, że przedmiotem zarzutu może być wyłącznie naruszenie przepisu wskazanej ustawy który dotyczy głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Innymi słowy wnoszący protest nie może skutecznie powołać jako zarzutu naruszenia przepisu Kodeksu wyborczego, który nie dotyczy głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, a także dotyczącego głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, lecz niemającego wpływu na wynik wyborów.

2. Wskazać również należy, że zgodnie z art. 241 § 3 k.wyb. wnoszący protest ma nie tylko obowiązek sformułowania w nim zarzutów, o których była mowa w poprzednim punkcie, ale również przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Niesprostanie przez wnoszącego protest tym obowiązkom, zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb., prowadzi do pozostawienia protestu bez dalszego biegu.

3. Obowiązek rozpoznania przez Sąd Najwyższy protestu wyborczego w postępowaniu nieprocesowym oznacza w szczególności, że protest – jako pierwsze pismo w sprawie – powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, w tym zawierać osnovę wniosku, wskazującą jednoznacznie jaki jest faktyczny zamiar wnoszącego pismo (wskazanie o co strona wnosi). Jednocześnie zauważyć należy, że zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 października 2023 r., I NZP 8/23, mającą moc zasady prawnej, w przypadku braków formalnych protestów wyborczych polegających na niespełnieniu ogólnych warunków, jakim odpowiadać musi każde pismo procesowe (art. 126 k.p.c.), nie wzywa się wnoszącego protest do ich uzupełnienia.

4. Powyższe regulacje bezpośrednio wiążą się z funkcją, jaką pełni protest przeciwko ważności wyborów. Postępowanie w sprawie protestu przeciwko ważności wyborów ma bowiem na celu zapewnienie ochrony osobie uprawnionej do udziału w wyborach przed przestępstwami i deliktami, które utrudniają lub uniemożliwiają korzystanie z przysługujących jej praw w nieskrępowany i efektywny sposób. W związku z tym przedmiotem zarzutu powinny być takie okoliczności, wskutek których naruszenia doznał własny, rzeczywisty i aktualny interes prawny osoby wnoszącej protest.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, protest wyborczy, nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli ograniczać się do postawienia ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń Kodeksu wyborczego lub przestępstw przeciwko wyborom w skali całego kraju, o których wnoszący protest jedynie słyszał, a które nie mają żadnego związku z jego osobą. Innymi słowy przedmiotem protestu mogą być wyłącznie zdarzenia, których wnoszący protest osobiście doświadczył. Gdyby intencją ustawodawcy było umożliwienie inicjowania abstrakcyjnej kontroli ważności wyborów, to upoważniłby do wnoszenia protestów podmioty publiczne tradycyjnie stojące na straży interesu publicznego: Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prezydenta RP itp.

Przyjęty przez ustawodawcę model protestu przeciwko ważności wyborom polega więc na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej kontroli ważności wyborów, nie ma natomiast podstaw prawnych do prowadzenia przez Sąd Najwyższy, w ramach postępowania z protestu przeciwko ważności wyborów, kontroli abstrakcyjnej (z wielu zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19; 20 października 2019 r., I NSW 117/19; 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19; 28 listopada 2019 r., I NSW 201/19; 31 lipca 2020 r., I NSW 4722/20).

5. Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać należy, że użyte w proteście zwroty, jak: „skala zjawiska była masowa”, „w wielu okręgach wyborczych” świadczą o tym, że ma on charakter abstrakcyjny. Ponadto wnoszący protest nie wskazał jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby chociaż sugerować, że jego prawa zostały ograniczone. W istocie wniesiony protest prezentuje krytykę procedur wyborczych na przestrzeni wielu lat. Wnoszący wniosek wskazuje wprost,

że już przez rok 2011, gdy „zasiadał w Komisjach Wyborczych”, miał wątpliwości związane z autentycznością „zaświadczeń”.

Wskazać również należy, że wnoszący protest nie podniósł zarzutów, o których mowa w punkcie 1 niniejszego uzasadnienia, poprzestając na ogólnikowym stwierdzeniu, że „niniejszy protest zakłada popełnienie przestępstwa przeciw rzetelności głosowania w wyborach do parlamentu”. Niejasne jest więc, jaki czyn zabroniony ma on na myśli. Z protestu nie wynika również, w których obwodowych komisjach wyborczych miało dojść do opisanych w proteście zachowań.

Zauważyć w końcu należy, że wnoszący protest nie sformułował w nim jakiegokolwiek wniosku odnoszącego się do wyborów do Sejmu lub Senatu, co stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę do pozostawienia protestu bez dalszego biegu.

6. Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie, wyraża pogląd, iż określony powyżej zakres protestu przeciwko ważności wyborów nie przekłada się automatycznie na zakres okoliczności branych pod uwagę przez Sąd Najwyższy podczas badania ważności wyborów w związku z podejmowaniem uchwały w tym przedmiocie. Zakres tych drugich jest bowiem szerszy. Orzekając o ważności wyborów do Sejmu i Senatu Sąd Najwyższy realizuje kompetencję wynikającą wprost z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem ma obowiązek zbadać, czy także inne okoliczności, niewymienione w art. 82 § 1 k.wyb., wyznaczającym zakres i podstawę protestu wyborczego, miały wpływ na ważność wyborów.

Zważywszy na wagę zarzutów, stanowisko Sądu Najwyższego w powyższym zakresie, przy podejmowaniu uchwały na podstawie art. 101 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jest zasadne.

7. Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 243 § 1 zd. 1 w zw. z art. 258 k.wyb., postanowił jak w sentencji.

(r.g.)

[a!]

